

Jarosław Chojnacki

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Dlaczego prozodia należy do argumentacji typu *ethos*?

Wstęp

W ostatnich latach coraz częściej rozważa się prozodię w komunikacji. Stała się stosunkowo nową sferą zainteresowań badaczy zajmujących się jej praktycznymi zastosowaniami¹. W swych źródłach silnie zakorzenia się w retoryce, na gruncie kultury żywego słowa². Niniejsze rozważania są propozycją zaklasyfikowania prozodii do pewnej dziedziny oraz próbą przypomnienia jej dziedzictwa w kontekście humanistyki. Punktem odniesienia są starożytne traktaty poświęcone problemom retorycznym. Bazową pozycją jest *Retoryka* Arystotelesa (jako część wydania *Retoryka, Retoryka dla Aleksandra, Poetyka*) oraz *O postaciach stylu* Hermogenesa, będącego częścią jego *Sztuki retorycznej* – oba dzieła w tłumaczeniu Henryka Podbielskiego³. Rozważania uzupełnia myśl Krassusa (Lucius Licinius Crassus), z dzieła Cycerona *O mówcy*, w tłumaczeniu Bartosza Awianowicza⁴. Wzbogacone

¹ Mam na myśli głównie logopedów i logopedów artystycznych.

² Skupiającej się na kwestiach związanych z poprawnością artykulacyjną, techniką mówienia oraz właśnie prozodyczną warstwą wypowiedzi. Por. B. Kamińska, *O retoryki do logopedii artystycznej*, w: *Logopedia artystyczna*, red. B. Kamińska, S. Milewski, Gdańsk 2016, s. 53.

³ Arystoteles, *Retoryka, Retoryka dla Aleksandra, Poetyka*, tłum. H. Podbielski, Warszawa 2014 oraz Hermogenes, *Sztuka retoryczna*, tłum. H. Podbielski, Lublin 2012.

⁴ Marek Tulliusz Cynceron, *O mówcy*, tłum. B. Awianowicz, Kęty 2010, III, 41.

tłumaczeniem równoległego fragmentu przez Stanisława Stabryłę w zbiorze *Rzymskiej krytyki i teorii literatury*⁵. Z tego opracowania wykorzystane zostaną myśli Marcusa Corneliusa Fronto, które, jak się okaże, potwierdzą słowa Krassusa. Wspomniane dzieła nie są wykorzystywane w całości, lecz w pewnym aspekcie. Z *Retoryki* Arystotelesa wykorzystane zostaną metody przekonywania oraz formalne aspekty *ethosu*. Znajdzie się również refleksja Stagiryty nad sztuką, którą przedstawia w *Poetyce*. Z traktatu *O postaciach stylu* użyte będą rozważania o formie stylu odsłaniającego charakter mówcy. Styl ten wyrażany jest w czterech postaciach (prostota, słodycz, dowcip, skromność) omawianych niżej. W dziele *O mówcy* znajduje się wypowiedź Krassusa, dotycząca głosu mówcy, czyli prozodii. *Rzymska krytyka* stanowić będzie punkt odniesienia dla aspektu prozodii w kulturze. W oparciu o metodę intuicyjno-dedukcyjną przedmiot tematu pracy zostanie przyporządkowany do retorycznej sfery *ethos*, która oddziałuje na odbiorcę, dzięki charakterowi mówcy. W metodzie tej zawarte są analizy charakteru i wychowawczego aspektu kultury, które służą potwierdzeniu tezy głównej.

Najogólniej prozodię można określić jako ogół brzmieniowych własności mowy⁶, które mają charakter kontekstowy (suprasegmentalny). W tych rozważaniach interesuje nas, jakie miejsce zajmuje w retoryce klasycznej. Jak wiadomo, proces przekonywania jest jeden, jednak wewnętrznie złożony, oparty na różnych metodach przekonania. Metody te określa Arystoteles w swojej *Retoryce*, sprowadzając do trzech możliwych ujęć: 1) ze względu na rzeczywiste lub pozorne dowodzenie (*logos*); 2) oparte na nastawieniu, w jakie wprawia się słuchacza (*pathos*) oraz 3) zależące od charakteru mówcy

⁵ *Rzymska krytyka i teoria literatury. Tom II*, tłum. S. Stabryła, Wrocław 2005.

⁶ *Prozodia*, w: *Słownik terminów literackich*, red. M. Głowiński i in., wyd. 2, Wrocław 1988, s. 408.

(*ethos*)⁷. Szczególne zainteresowanie skupimy na ostatniej metodzie przekonywania. *Ethos*, będąc formą argumentacyjną, ukazuje się nam w aspekcie potencjalnym oraz aktualnym. Potencjalnym, bo zawiera trzy formalne elementy, dzięki którym mówca może zdobyć zaufanie słuchacza – wyróżnione przez Stagirytę – *phronesis*, *arete* oraz *eunoia*⁸. Aktualnym, bo potwierdza u siebie te formalne elementy, na nowo, w takcie konkretnej akcji retorycznej. Nie muszą się ujawniać za każdym razem tak samo, ponieważ zanurzają się w danej sytuacji.

Podstaw do odnalezienia się prozodii w problematyce *ethosu* szukamy w pierwszej kolejności w głosie jako zewnętrznym środkiem wyrazu postawy ludzkiej. Głos jest indywidualną własnością osoby – jednym ze sposobów identyfikacji, który dostarcza wiedzy o charakterze człowieka. W drugiej kolejności, podstawę dla prozodii odnajdziemy w kontekstowym charakterze samej problematyki. Tutaj powiemy o obyczaju, czyli tradycji postępowania. Naturalne jest uwzględnianie zastanych okoliczności, ponieważ wskazują na powody występowania danej interpretacji. W tekście znajdują się trzy główne tezy dowodzące racji proponowanych założeń.

Rozumienie prozodii

Zanim jednak zajmiemy się aspektem humanistycznym w ujęciu retorycznym, najpierw należy, choć w skrócie podać, jak pojmuje się prozodię mowy. Zagadnienie to jako pierwsi (w sposób metodologiczny) ujęli wersolodzy⁹, którzy wykształcając system wersyfikacyjny (teorię wiersza) byli świadomi, że mowa jest „[...] zorganizowanym zespołem

⁷ Por. Arystoteles, *Retoryka*, 1356a.

⁸ Zob. M.J. Gondek, *Ethos jako forma perswazji retorycznej w ujęciu Arystotelesa*, „Vestnik Charkovskovo Nacionalnovo Universitetu imieni V.N. Karazina”, 1057 (2013), s. 117.

⁹ Dział poetyki lingwistycznej, zajmujący się historią, ewolucją i teorią wiersza oraz jego rolą w rozwoju poezji. Por. *Poetyka historyczna*, w: *Popularny słownik terminów literackich i gramatycznych*, red. Z. i M. Dominów, Warszawa 2016, s. 168 oraz *Wersologia*, s. 238.

czynników językowych, kształtujący segmenty wypowiedzi [...]”¹⁰. To skupienie się na czynnikach językowych zaprowadziło badaczy do zainteresowania się m.in. prozodią. Wykorzystywana głównie przy opisie stóp metrycznych¹¹, czuwająca nad regularnością i poprawnością występowania jej w wierszu. Wersologia jako nauka, jest częścią poetyki – jednej ze sztuk mimetycznych¹² – rozumianej przez Arystotelesa jako refleksję nad pięknem obecnym w tekście i słowie¹³. Analogicznie prozodia dla ogółu komunikacji jest elementem wprowadzającym porządek i harmonię w potoku myśli. Rozważaniom myślicieli starożytnych zajmiemy się w dalszej części, ponieważ wymagają one szerszego omówienia. Prozodia, później w baroku, jest rozważana w kontekście muzyki (głównie poprzez rozwój madrygału), opisywana wówczas w kontekście retoryki muzycznej¹⁴. Przemyslenia te badają wpływ figur retorycznych na muzykę przy wykorzystaniu *mimesis*¹⁵. Zasadniczo koncepcję tę można zobrazować przykładem: przy wymawianiu niektórych słów naturalnie stosujemy ekwiwalent muzyczny przypisany do znaczenia mówionych znaków, np. słowo „okrągły” spontanicznie wypowiedziane, zarysowuje intonacyjnie jego „okrągłość”. Natomiast „krótko” wypowiedziane jest szybko, a „długo” z przedłużonym czasem trwania samogłoski „u” – w pierwszym i drugim przypadku odtwarzamy znak dźwiękowy odpowiadającego im desygnatu. W oświeceniu szala rozważań przesuwa się w stronę wersologiczną, używając prozodii

¹⁰ M. Dłuska, *System wersyfikacyjny*, Kraków 1980, s. 137.

¹¹ Układy sylab akcentowanych i nieakcentowanych, powtarzających się z różną regularnością. Por. M. Dłuska, *Studia z teorii i historii wersyfikacji polskiej*. Tom II, Warszawa 1978, s. 12.

¹² Arystoteles, *Retoryka*, 1447a.

¹³ Tamże, 1447a oraz por. *Poetyka*, w: *Popularny słownik terminów literackich i gramatycznych*, s. 167.

¹⁴ Por. B. Śmiechowski, *Z muzyką przez wieki i kraje. Historia muzyki*, Warszawa 1995, s. 44 oraz P. Zawistowski, *Rozważania na temat retoryki w muzyce baroku*, „*Z praktycznych zagadnień pedagogiki muzycznej*”, 2 (2003), s. 5.

¹⁵ T. Jasiński, *Barokowa sztuka retoryki muzycznej*, Lublin 2006, s. 137.

w kontekście badania stóp metrycznych¹⁶. Czasy najnowsze i współczesne badają prozodię z nieco innej strony, ponieważ zaczynają interesować się nią praktycy kultury żywego słowa¹⁷. Sama dyscyplina sięga w najbardziej podstawowe warstwy języka: artykulację, dykcję i poza głosowe środki ekspresji¹⁸. Z jednej strony, „kultura żywego słowa” wyłania się z retoryki, a z drugiej, obecna w tradycji logopedycznej. Logopedia artystyczna¹⁹ jest obecnie główną nauką badającą prozodię. Jednak zakres tej dyscypliny jest szerszy od „kultury żywego słowa”, ponieważ uzupełnia ją o wiedzę z zakresu terapii wad wymowy, usuwania błędów wymowy i zaburzeń głosu. Na gruncie retorycznych rozważań zatrzymamy się na żywym słowie, ponieważ zajmowanie się logopedią, tj. biologicznymi warunkami wymowy nie jest najważniejsze z punktu retoryki.

Zaznaczona we wstępie kwestia głosu mówcy jako właściwości identyfikacyjnej wymaga głębszego rozważenia. Prozodia realizuje się w działaniu mówcy, a działanie to objawia się poprzez styl i motywację wypowiedzi. W źródłach starożytnych prozodia pojmowana była jako cecha charakteru osoby²⁰. Unikalny sposób mówienia każdego z ówczesnych mówców był nie tylko znakiem rozpoznawczym, ale przede wszystkim „przedłużeniem jego samego”²¹. Oznaczało to, że przez elementy mowy (słowa, figury i tropy, styl oraz realizację)

¹⁶ Por. M.R. Mayenowa, *Prozodia w: Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1977, s. 546. Dyskusja toczyła się wokół tekstu T. Nowakowskiego (*O prozodii i harmonii języka polskiego*, 1781), J. Elsnera (*Rozprawa o metryczności i rytmiczności języka polskiego, szczególnie o wierszach polskich we względzie muzycznym*, 1818) oraz J.F. Królikowskiego (*Prozodia polska, czyli o śpiewności i miarach języka polskiego, z przekładami w nutach muzycznych*, 1821).

¹⁷ Por. J. Kram, *Zarys kultury żywego słowa*, Warszawa 1981, s. 5.

¹⁸ Tamże, s. 14.

¹⁹ Jest dziedziną wiedzy zajmującą się umietyjnym i precyzyjnym używaniem żywego słowa. B. Kamińska, *Od retoryki do logopedii artystycznej*, s. 56.

²⁰ Wniosek wyprowadzony na podstawie traktatu M.C. Fronto, *O Stylu*, w: *Rzymska krytyka i teoria literatury*. Tom II, opr. S. Stabryła, Wrocław 2005, s. 389-401. Autor traktatu omawia czym jest styl reforyczny, lecz z tekstu wynika, że rozumie go bardzo szeroko: jako swoisty sposób życia. Traktuje nierozłącznie styl oraz osobę mówcy.

²¹ Zob. tamże, s. 390. Autor poprzez przykłady daje do zrozumienia, że styl jest naturalnym odbiciem emocji, temperamentu i charakteru nadawcy.

mówca uzewnętrzniał swoje prawdziwe dążenia i swój rzeczywisty stosunek do sprawy. Takie rozumienie prozodii wiązano z wiarygodnością, która z kolei przekładała się na skuteczność przekonywania. Prozodia jako zewnętrzna warstwa mowy ma postać (ekspresję) indywidualnych cech mówcy. Mimo iż u swych źródeł występuje w obszarze stylistyki, to związana jest z *ethosem*, bo w sposób osobisty wyraża charakter. Obrazuje to greckie ćwiczenie w postaci zadania o nazwie „charakteryzowanie”²², które uczy wynajdowania tych cech osoby, które w mowie ją konstytuują. To zadanie retoryczne nie tyle uczy użycia argumentu w ściśle określonym kontekście, lecz wskazuje na traktowanie osoby mówcy nierozzerwalnie z jego charakterem oraz kontekstem, w jakim się znajduje. Kluczowe, więc jest to, że w stylu zawarte jest odbicie cech charakteru mówcy.

Prozodia w aspekcie retorycznego ethosu

Skoro prozodia komunikuje charakter, to nierozzerwalnie przynależy do *ethosu*. Grecy posługiwali się dwoma określeniami (*to ēthos* i *to ēthos*), które określają kolejno: miejsce przebywania (dla bydła – pastwisko, dla ludzi – domostwo), dlatego oznaczało pewne przystosowanie, usposobienie czy charakter²³. Drugie słowo oznaczało obyczaj²⁴, który zawierał w sobie zasady zachowania i postępowania (etyka). Starożytność nie dała wyczerpującej odpowiedzi rozróżniającej te dwa zagadnienia, zwykle starano się tłumaczyć jedno przez drugie²⁵: „Cnota etyczna bierze się z nawyku, stąd i nazwę przybrała niewiele

²² Jest naśladowniczym przedstawieniem charakteru wypowiedzi danej postaci (Hermogenes, *Wstępne ćwiczenia retoryczne*, w: *Progymnasmata. Greckie ćwiczenia retoryczne*, tłum. H. Podbielski, Lublin 2013, 20, 1.

²³ Por. M. Wesoły, *Ethos w filozofii helleńskiej*, „Ethos” 2016, t. 29 nr 2 (114), s. 85.

²⁴ Pochodzenie wyjaśnia J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*. Tom I, Lublin 2013, s. 71.

²⁵ Por. Wesoły, dz. cyt., s. 86.

odbiegającą od nawyku”²⁶. Starożytny mistrz retoryki²⁷ potwierdza te przypuszczenia poprzez przytoczenie myśli Krassusa, który trafnie zaznacza problem opisu prozodii. Ciceron uważał go za jednego z najwybitniejszych mówców rzymskich. Lucius Licinius Crassus wiąże ją z charakterem w kontekście języka, szerzej: kultury wychowania. Jednak w rozważaniach wykracza poza jej dźwiękowy charakter. Dostrzega złożoną naturę i jego myśl wyznacza jej obszerny zakres: [...] Żebyśmy mówili poprawnie po łacinie, należy zwracać uwagę nie tylko na to, żebyśmy używali takich słów, których nikt słusznie nie zgani, i to tak, by zachować odpowiednie przypadki, czasy, rodzaj i liczbę, żeby nie było nic niejasnego, niezgodnego lub w odwrotnej kolejności, lecz także musimy odpowiednio ustawić nasz język, oddech i sam ton głosu. Nie chcę, by głoski wymawiano w sposób sztuczny, nie chcę, by je niedbale połykano. Nie chcę, by wymawiano je bez należytego oddechu ani z nadęciem i jakby z zadyszką. O głosie nie mówię tu jeszcze tego, co wiąże się z wygłaszaniem mowy, ale tylko o tym, co według mnie wiąże się z wszelkim mówieniem [...]”²⁸. Natomiast w tłumaczeniu Stanisława Stabryły, zakończenie tego cytatu, wygląda następująco: „łączą się nierozzerwalnie z problemem języka”²⁹. Zestawienie to nie jest przypadkowe, bowiem tłumaczenie starsze (Stabryły) zdaje się mocniej akcentować społeczne problemy komunikacyjne. Natomiast główne tłumaczenie (Awianowicza) sugeruje bardziej techniczne ujęcie głosu jako sprawności, w aspekcie artykulacyjnym. Intuicja Stabryły wydaje się bardziej doniosła dla niniejszej rozprawy, ponieważ otwiera szeroki obszar problemu kultury i wychowania.

²⁶ Zob. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 1982, 1103 a 5.

²⁷ Rozważania oparte głównie na: Ciceron, *O mówcy*, III, 40-42.

²⁸ Tamże, III, 40-41.

²⁹ M.T. Cicero, *O stylu*, tłum. J.Korpanty, w: *Rzymska krytyka i teoria literatury*. Tom II, III, X 41.

Klasyki greccy oraz rzymscy zagadnienia prozodyczne omawiają w kontekście cech charakteru mówcy oraz jako element wychowania w kulturze³⁰. Rozważania te są przede wszystkim tematem traktatów odnoszących się do stylu. Prozodia, w tych myślach jest naturalnym odzwierciedleniem złożonych przymiotów człowieka jako podmiotu tworzącego i uczestniczącego w komunikacji.

Swoistą syntezą etycznych źródeł prozodii jest myśl Hermogenesa³¹, ukazująca charakter mówcy poprzez konkretne postawy retoryczne³²:

- Prostotę – podobna do jednej z „zalet” Teofrasta (jasności), lecz różniąca się realizacją celu. Wypowiedź w stylu prostym ma być wiarygodna dla słuchaczy. Ma udowodnić, że retor jest osobą, która dysponuje przekonującymi argumentami, ponieważ potrafi je jasno przedstawić. Dlatego w tym względzie zasługuje on na życzliwość, uznanie i zaufanie słuchaczy. Cechą tego stylu jest korzystanie z rozumowania zwykłych ludzi (myśli pospolite lub trywialne). Argumenty zazwyczaj budowane są na świecie zwierząt lub roślin.
- Słodycz – użycie odpowiedniego języka dla zrealizowania piękna. Dokonuje się za pomocą trzech składowych: przyjemności, wdzięku oraz powabu. Realizowane w tekście poprzez elementy opowieści, baśni i mitów.

³⁰ Myśliciele przywołani w poprzednich akapitach tj. Hermogenes, Arystoteles, M.C. Fronto oraz L.L. Crassus.

³¹ Retor pochodzący z Tarsu, żyjący ok. 160-225 r. Autor traktatów: *O stanach sprawy, O formie stylu doskonałego, O postaciach stylu oraz O inwencji retorycznej*. Por. H. Podbielski, *Hermogenes z Tarsu życie i twórczość*, w: Hermogenes, *Sztuka retoryczna*, tłum. H. Podbielski, Lublin 2012, s. 7-8.

³² Poniższy podział zaczerpnięty z: Hermogenes, *O postaciach stylu*, w: *Sztuka retoryczna*, tłum. H. Podbielski, Lublin 2012, 320-353.

- Dowcip – powstaje w wyniku zręcznych i śmiałych zabiegów, dzięki którym mówca może zaprezentować się wobec słuchaczy jako osoba inteligentna, kompetentna i świadoma swej wartości.
- Skromność – spontaniczność w stosowaniu środków retorycznych, która rozpoczyna się od niedomiaru. Bazuje na niedopowiedzeniu, lecz wraz z postępem mowy przeistacza się od powściągliwości, ku śmiałej prezentacji danej treści³³.

Te postacie *ethosu* odzwierciedlają retoryczną sytuację prozodyczną. Skupiają się one nie na przekazaniu konkretnych myśli, które miałyby przyjąć adwersarz, lecz na motywach, które budują kontekst do ich przekazywania. Sztuka prozodii, polega zatem na takim dobraniu melodii słowa do rzeczy, by była ona prawdziwa, to znaczy zgodna z rzeczywistością, a kształt intonacyjny słowa był piękny³⁴. Wzór postępowania jest złożony, gdyż ciężar argumentu skorelowany jest z konkretną sytuacją, przy jednoczesnym operowaniu kontekstem. To przesuwanie szali ciężaru dzieje się ze względu na to, co może być przekonujące w przedmiocie, a nie na oczekiwania mówcy. Odkrycie elementów przekonujących zależne jest od skupienia i ogłędu odbiorcy.

Forma argumentacji typu *ethos* to argumenty oparte na charakterze, osobowości mówcy, ponieważ problemy poruszane przez retora mieszczą się w sferze opinii i prawdopodobieństwa³⁵. W szczególności są to:

³³ Hermogenes zatrzymuje się jedynie na postawie skromnej. Autor pracy rozszerza kontekst i traktuje skromność bardziej retorycznie. Rozumienie to oznacza, że skromność jest narzędziem służącym przekonaniu, a nie trwałą postawą mówcy. Zob. Hermogenes, *O postaciach stylu*, 345.

³⁴ Wykazująca pewną doskonałość, harmonię i blask. Zob. P. Jaroszyński, *Piękno*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. Tom XIII, red. nauk. A. Maryniarczyk, Lublin 2007, s. 199-204.

³⁵ Por. Cz. Jaroszyński, P. Jaroszyński, *Kultura słowa. Podstawy retoryki klasycznej*, Szczecinek 2008, s. 47.

- *Phronesis* – praktyczna mądrość³⁶. Ujawnia się w mowie jako usprawnienie rozumu w jego funkcji praktycznej (do działania człowieka). Realizuje się poprzez roztropność mówcy³⁷.
- *Arete* – cnotliwość³⁸. Uwypukla w mowie cnoty mówcy: sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie, wspaniałość, uzasadniona duma, szczodrość, uprzejmość, roztropność, mądrość³⁹.
- *Eunoia* – życzliwość. Wiąże się ją ze sferą emocjonalną, a dokładniej z uczuciem przyjaźni. W tym sposobie realizowania się *ethosu* szczególny nacisk będzie kładziony na to, czym mówca może się podzielić z audytorium. Można wyróżnić trzy podstawowe źródła tego nacisku. Pierwsza jest „wiedza”, czyli sposób postrzegania, rozumienia danego problemu. Źródło drugie to „rada”, czyli sposób rozwiązania problemu oraz „czas” poświęcony drugiemu człowiekowi. Sfera *eunoi* polega na poruszeniu zmysłów wewnętrznych: wyobraźni i pamięci.

To trzy możliwe kanały ukazania się charakteru mówcy, w których prozodia jest aktywnym narzędziem realizowania się *ethosu* mówcy. To środek realizowania charakteru jako twórczego przymiotu upodobania. Ujawniający się w konkretnych postawach: prostoty, słodyczy, dowcipu i skromności. Prozodia może wzbudzać motywację do poznania tych cech przedmiotu, które są przekonujące. Poziom wglądu w istotę sprawy wyznacza

³⁶ Arystoteles, *Retoryka*, 1366 b.

³⁷ Są to wszystkie argumenty/wrażenia, które można ukazać poprzez: pamięć, pojętność, ufnosć, domysłowość, zdrowy sąd, przewidywanie, oględność, zapobiegliwość. Por. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*. Tom 17, tłum. S. Belch, Londyn 1962, 2-2, 49, 1-8.

³⁸ Arystoteles określa zazwyczaj cnotę jako „trwałą dyspozycję”. Por. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1106 a 10.

³⁹ Na podstawie J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*. Tom II, Lublin 2013, s. 33-42.

audytorium, poprzez swoje skupienie na przedmiocie. Mówca za pomocą *phronesis*, *arte* i *eunoi* niejako pomaga w odkryciu tych własności przedmiotu, lecz potrzebuje odpowiednio posłużyć się prozodią, by pewnie doprowadzić audytorium do zrozumienia.

Prozodia w kulturze wychowania

Przypominając myśl Krassusa o pojmowaniu prozodii jako problemie języka należy wrócić do drugiego sposobu ujmowania jej przez klasyków. W ogólności mówią o kulturze, w ramach której mieści się język. Język jest narzędziem komunikacji, werbalnie wyrażonym w postaci słów, a słowa te powinny być wypowiedziane w poprawny i rzetelny sposób. Tę gwarancję daje oparcie się na triadzie, którą w swej syntezie przedstawia Andrzej Maryniarczyk: „[...] Przybliżając rolę języka naturalnego w filozofii realistycznej należy zwrócić uwagę na triadę, w której on występuje. Jest to triada kompozycji języka (przedmiot-poznanie-język), w której język musi być rozważany; triada funkcji języka (semantyczna-syntaktyczna-pragmatyczna), których nie można rozbijać; triada odnoszenia (przedmiot-język-przedmiot), która gwarantuje komunikację.”⁴⁰. Ścisłe związane z wychowaniem, które jest gwarantem właściwego ukształtowania człowieka⁴¹. Wychowanie zakłada, że człowiek posiada możliwość działania, lecz nie zna drogi poprawnej realizacji tego działania i zobligowany jest do poznania tych prawideł⁴². W tym zakresie odnotować należy pewną „plastyczność”⁴³ człowieka wobec rzeczywistości (i swoich wytworów). Ona to zapewnia rozwój charakteru, w którym mieści się wysławianie jako sprawność, którą należy wypracować.

⁴⁰ A. Maryniarczyk, *Dlaczego język naturalny w filozofii?*, dostępny w Internecie: http://www.pta.pl/pef/index.php?id=teksty_djnwf&lang=pl.

⁴¹ H. Majkrzak, *Filozofia wychowania w ujęciu św. Tomasa z Akwinu*, „Człowiek w Kulturze”, 17 (2005), s. 201.

⁴² Por. tamże.

⁴³ Słowo pochodzi z J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, Tom I, s. 388. Określające ogólne uzdolnienie wrodzone człowieka (od fizycznych, do psychicznych).

Umiejętność zaś samego wysławiania przybiera postać stylu. Dla prozodii kontekst wychowawczy jest ważny, ponieważ styl stanowi odzwierciedlenie charakteru (odwrotnie to kreacja). To ze stylu czerpiemy pierwsze wrażenia, na podstawie których oceniamy czy możemy zawierzyć tej osobie. Oczywiście, nie działa to w sposób kategoriyczny, późniejszy bieg zdarzeń może zmienić tę decyzję. Niemniej, tutaj dokonuje się spontaniczne wrażenie pobudzające (lub nie) chęć zawierzenia mówcy w danej sprawie. Wspominana plastyczność mówcy odnosi się do ciągłej aktualizacji cech osobowych, w oparciu o dany wzorzec postępowania. Plastyczność składa się z dwóch elementów⁴⁴:

- Piętna indywidualnego – czyli cech wrodzonych, które człowiek usprawnia we własnym zakresie. W oparciu o bezpośrednie, pierwsze doświadczenia związane z najbliższym otoczeniem.
- Rozwoju umiejętności – czyli możliwości doskonalenia cech, które zmieniają charakter. Woroniecki, zauważa, że to doskonalenie: „[...] idzie zawsze tylko w jakimś jednym kierunku, zaniehbując inne, co sprawia, że te same uzdolnienia, niezależnie od tego, w jakim kierunku się rozwijają, przybierają w poszczególnych jednostkach bardzo różne kształty”⁴⁵.

Proces wychowania jest działaniem perswazyjnym, ponieważ ma celu zmianę postawy. Cechy osobowe są bazą, na której buduje się dalszy rozwój. Jest to również miejsce kształtowania się wad i zalet, w przyszłości doskonalonych. Woroniecki określa to miejsce rozwojem, czyli świadomym usprawnianiem wybranych cech przy jednoczesnej rezygnacji z pozostałych. Rozwój ma decydujący wpływ na kształt

⁴⁴ Por. tamże, s. 388-391.

⁴⁵ Tamże, s. 389.

charakteru i w konsekwencji jego zdolności perswazyjnych. Mocniej przekonuje ten charakter, który usprawnił się w cnotach wyróżnianych przez retoryczne *arete*. W szczególności: sprawiedliwości, męstwie, umiarkowaniu, wspaniałomyślności, uzasadnionej dumie, szczodrości, uprzejmości, roztropności i mądrości. Ostatecznie charakter jest konstytutywną częścią człowieka i dostarcza wielu informacji o jego wychowaniu. Samo wychowanie jest częścią kultury⁴⁶, która przystosowuje nas do życia w społeczeństwie i świecie. Uniwersalnym spoiwem przystosowania do świata jest język, który za pomocą prozodii może dokładniej komunikować charakter. Ciceron, pisząc o problemie języka, odchodzi od rozumienia go jako czysto technicznej sprawności wypowiedzania słów. Raczej zaznacza jego złożoną i wieloznaczną formę ujawniania innym siebie samego⁴⁷.

Sposobem człowieka na okiełznanie natury jest kultura wyrażona między innymi przez język. Prozodia (artykułowana mowa) bazuje na języku, który można pojmować idealnie lub realnie. Idealnie to znaczy w sposób absolutyzujący wkład języka w rzeczywistość. Prozodia jest narzędziem, możliwym jedynie w relacji międzyludzkiej. Osadzając prozodię w realistycznych koncepcjach języka, a więc w postaci słów, ustawiamy ją w relacji podrzędnej (jako narzędzia do realizacji celu), a nie celu samego w sobie. W związku z tym, można wskazać dwie drogi rozumienia tej dziedziny: droga od wewnątrz lub od zewnątrz. Od wewnątrz to znaczy jako użycie charakteru, aby, przez zaufanie, poprowadzić odbiorcę do poznania przekonujących własności rzeczy poznawalnej. Od zewnątrz jako narzędzia dyscypliny, mającego na celu wychowanie poprawnego działania wobec innych. Wspomniana plastyczność jest tym, co popycha charakter do rozwoju, czyli sama możliwość działania, która powoduje

⁴⁶ Rozumianej jako „działalność i dzieła człowieka”. M.A. Krapiec, *Kultura*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. Tom VI, red. nauk. A. Maryniarczyk, Lublin 2005, s. 132.

⁴⁷ Zob. Cicero, *O stylu*, III, XII, 44–45.

jakąs zmianę. Zakres wiarygodności charakteru wyznaczany jest przez stopień jego rozwoju w ramach cnót. Charakter w miarę doskonalenia się nabiera większej zdolności do przekonywania. Nie jest to wzrost realnie proporcjonalny, lecz względny, ponieważ przekonywanie zanurzone jest w prawdopodobieństwie. Słusznie Cyceron wskazał na poza artykulacyjne źródła prozodii, zaznaczając jej doniosłość dla ukazania siebie samego przy pomocy wieloznacznych komunikacyjnych sposobów.

Zakończenie

Przypomnijmy, że te rozważania miały na celu zaklasyfikowanie prozodii do pewnej dziedziny, czyli retorycznej perswazji typu *ethos*. Wymagało to odniesienia się do starożytnych traktatów, które wskazały na źródła prozodii. Stały się one podstawą pod proponowane przyporządkowanie jej do retorycznej sfery *ethos*. Głównie to poglądy Krassusa, na kartach dzieła Cycerona, wpłynęły na kształt niniejszej pracy, uzupełnione zostały o myśli Hermogenesa oraz Arystotelesa. Rozpoczęcie poszukiwań dziedziny prozodii stanowiło stwierdzenie, że prozodia jest jednym ze środków identyfikujących człowieka. Zwróciło to uwagę na związek pomiędzy czysto artykulacyjną stroną komunikacji, a cechami charakteru człowieka. Z drugiej strony prozodia mówcy to cecha zależna od wielu czynników: wieku, wykształcenia, okoliczności, itp. Dlatego, już od początku nie jest stała, lecz labilna. Na tym poziomie upodabnia się do retorycznego *ethosu*. Konieczne więc, staje się uwzględnienie kontekstu obyczajowego (kulturowego), który stanowi uzupełnienie drugiego aspektu prozodii.

Genialna myśl starożytnych twórców traktuje nierozzerwalnie mówcę z jego stylem i poglądami, które reprezentuje. Przybierając współczesny punkt myślenia, nie ma możliwości na występowanie jakiejś formy kreowania wizerunku. Ta integralność była czymś normalnym. Dowiadujemy się

z greckich ćwiczeń retorycznych, że młodych adeptów sztuki retorycznej starano nauczyć umiejętności, że z danej mowy można wywnioskować cechy charakteru danego mówcy. Okazuje się, że w praktyce zachowała się ta umiejętność wynajdywania i zyskała status formy ozdabiającej mowę. Arystoteles wskazał na trzy oblicza ujawnia charakteru (*phronesis*, *arete* i *eunoia*), w których prozodia pozostaje sposobem realizowania charakteru jako twórczego przymiotu upodobania. Osiąga to za pomocą prostoty, słodyczy, dowcipu i skromności. Prozodia więc, wzbudza motywację do odkrycia przekonujących elementów danej rzeczy czy sprawy. Należy pamiętać, że mimo wszystko prozodia bazuje na języku i w zależności od sposobu jego ujęcia (idealnie lub realnie) ma inne konotacje. Ze względu na fakt, że perspektywa retoryki klasycznej zanurzona jest w rzeczywistości poznawalnej poza podmiotem, to prozodia znajduje się w relacji narzędziej, nie jako cel działania. Użyta w tekście „plastyczność” jest tym, co popycha charakter do rozwoju, czyli do samej możliwości działania, które powoduje jakąś zmianę. Stopień wiarygodności charakteru wyznaczony jest przez poziom jego rozwoju w ramach cnót. Charakter w miarę doskonalenia się nabiera większej zdolności do przekonywania. Skoro pozostaje narzędziem, to może zostać użyty w dwojakiej formie: pierwszej, gdzie poprzez użycie charakteru zdobyć może zaufanie i poprowadzić odbiorcę do poznania przekonujących własności rzeczy poznawalnej. Drugiej, gdzie jako narzędzie dyscypliny, które ma na celu wychowanie poprawnego działania człowieka wobec innych. Słusznie Krassus szukał źródeł i rozumienia prozodii w problemie języka jako wieloznacznym narzędziem ukazywania charakteru w zakresie społecznym.

Podsumowując, teza wyjściowa proponowała przyporządkowanie prozodii do retorycznej sfery *ethos*. Jednak, w tej sferze znalazły się dwa aspekty typologiczne prozodii. Pierwszy, dotyczący relacji wewnątrz-retorycznej, to znaczy

zależności między cechami charakteru mówcy a jego zdolnością przekonywania. Drugi, dotyczący kultury wychowania i jego znaczenia dla jakości sztuki retorycznej. Wnioski bazują na tekstach źródłowych, w szczególności na *Retoryce* Arystotelesa, z której wykorzystane zostały metody przekonywania oraz formalne aspekty *ethosu*. Pomocna okazała się refleksja Stagiryty nad sztuką, którą przedstawia w *Poetyce* – należącej to tego samego zbioru pism. Z traktatu *O postaciach stylu* zaaplikowane zostały rozważania o stylu ukazującym charakter mówcy. W dziele *O mówcy* wraz ze zbiorem *Rzymskiej krytyki* przetłumaczona wypowiedź Krassusa, dotycząca głosu mówcy, wyznaczyła kierunek rozważań kulturowego problemu prozodii. Myśl ta wyraziła antyczny sposób sytuowania omawianej kwestii wobec ówczesnej myśli. Za pomocą metody intuicyjno-dedukcyjnej wyprowadzone zostały z tej tezy trzy wnioski. Pierwszy określa prozodię jako sposób realizowania charakteru jako twórczego przymiotu upodobania. Drugi stwierdza, że mówca zdobywa zaufanie poprzez charakter, by poprowadzić odbiorcę do poznania przekonujących własności rzeczy poznawalnej. Trzeci, w którym prozodia pozostaje narzędziem dyscypliny, które ma na celu wychowanie poprawnego działania wobec innych. W świetle niniejszych rozważań prozodia ma bogatą tradycję retoryczną wymagającą przypomnienia i przyporządkowania do klasycznie pojętej retoryki. Wyrażam nadzieję, że w następnych latach wiedza o prozodii będzie wzbogacana również z perspektywy retoryki.

Bibliografia

Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 1982.

Arystoteles, *Retoryka, Retoryka dla Aleksandra, Poetyka*, tłum. H. Podbielski, Warszawa 2014.

Cyceron Marek Tulliusz, *O mówcy*, tłum. B. Awianowicz, Kęty 2010.

Dłuska M., *Studia z teorii i historii wersyfikacji polskiej*. Tom II, Warszawa 1978.

Dłuska M., *System wersyfikacyjny*, Kraków 1980.

Fronto M.C., *O Stylu*, w: *Rzymska krytyka i teoria literatury*. Tom II, opr. S. Stabryła, Wrocław 2005, s. 389-394.

Gondek M.J., *Ethos jako forma perswazji retorycznej w ujęciu Arystotelesa*, „Vestnik Charkovskovo Nacionalnovo Universitetu imieni V.N. Karazina”, 1057 (2013), s. 114-119.

Hermogenes, *Sztuka retoryczna*, tłum. H. Podbielski, Lublin 2012.

Hermogenes, *Wstępne ćwiczenia retoryczne*, w: *Progymnasmata. Greckie ćwiczenia retoryczne*, tłum. H. Podbielski, Lublin 2013, 1-27.

Jaroszyński Cz., Jaroszyński P., *Kultura słowa. Podstawy retoryki klasycznej*, Szczecinek 2008.

Jaroszyński P., *Piękno*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. Tom XIII, red. nauk. A. Maryniarczyk, Lublin 2007, s. 199-204.

Kamińska B., *Od retoryki do logopedii artystycznej*, w: *Logopedia artystyczna*, red. B. Kamińska, S. Milewski, Gdańsk 2016, s. 53-67.

Kram J., *Zarys kultury żywego słowa*, Warszawa 1981.

Krąpiec M.A., *Kultura*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. Tom VI, red. nauk. A. Maryniarczyk, Lublin 2005, s. 132-138.

Majkrzak H., *Filozofia wychowania w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, „Człowiek w Kulturze”, 17 (2005), s. 201-212.

Maryniarczyk A., *Dlaczego język naturalny w filozofii?*, Dostępny w Internecie: http://www.ptta.pl/pef/index.php?id=teksty_djnwf&lang=pl.

Mayenowa M.R., *Prozodia*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1977, s. 548-554.

Poetyka, w: *Popularny słownik terminów literackich i gramatycznych*, red. Z. i M. Dominów, Warszawa 2016, s. 167.

Poetyka historyczna, w: *Popularny słownik terminów literackich i gramatycznych*, red. Z. i M. Dominów, Warszawa 2016, s. 168.

Progymnasmata. Greckie ćwiczenia retoryczne, tłum. H. Podbielski, Lublin 2013.

Prozodia, w: *Słownik terminów literackich*, red. M. Głowiński i in., wyd. 2, Wrocław 1988, s. 406.

Rzymska krytyka i teoria literatury. Tom II, tłum. S. Stabryła, Wrocław 2005.

Śmiechowski B., *Z muzyką przez wieki i kraje. Historia muzyki*, Warszawa 1995.

Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*. Tom 17, tłum. S. Belch. Londyn 1962.

Wersologia, w: *Popularny słownik terminów literackich i gramatycznych* red. Z. i M. Dominów, Warszawa 2016, s. 238.

Wesoły M., *Ethos w filozofii helleńskiej*, „Ethos”, 2016, t. 29 nr 2 (114), s. 86-107.

Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowawcza*. Tom I-III, Lublin 2013.

Zawistowski P., *Rozważania na temat retoryki w muzyce baroku*, „Z praktycznych zagadnień pedagogiki muzycznej”, 2003 nr 2, s. 19-48.

Why does prosody belong in an ethos type argument?

Summary

Prosody is becoming a popular topic of research, in the aspect of paraverbal communication. However, in origin is closely related to rhetoric. The content of the text proposes finding prosody in the rhetorical realization of ethos. The article is based on ancient treatises by leading philosophers, who set the course for the integral

study of prosody. The perspective of classical rhetoric results in an depiction of prosody is as a multipurpose persuasive instruments.

Keywords: rhetoric, prosody, ethos, persuasion, culture